

# Karolina Stremska

---

## 100 lat temu

---

Palestra 49/1-2(553-554), 131-135

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# 100 LAT TEMU

## KURJER WARSZAWSKI

### Dnia 3(16) Stycznia 1904 roku Nr 16

Z miasta. Służba w hotelach warszawskich poleciła jednemu z adwokatów tutejszych opracować projekt ustawy Kasy wzajemnej pomocy pracowników w hotelach warszawskich z kapitałem zakładowym po rb. 3 od osoby.

Nowy rodzaj wyzysku. Od czasu dłuższego jakiś niewiadomy oszust fałszuje listy z podpisanymi: „Adolf Jeromin” lub „z

Templerów Emilja Jeromin”, któremi zdołał wprowadzić w błąd niektóre firmy warszawskie, przeważnie kupców kolonialnych: nie domyślając się podstępny, na mocy owych listów sfałszowanych wydali oni rozmaite towary na znaczniejsze kwoty. Naturalnie, iż przedstawione p. Jerominowi rachunki nie będą płacone, a więc łatwowieczne firmy poniosą straty.

### Dnia 5(18) Stycznia 1904 roku Nr 18

Z sądów. Pobicie przemytnika. Abraham Herbeszman oskarżył strażników karczemnych Piwnickiego i Lewkowicza o to, że obili go, kiedy powracał ze wsi Bodyczów do Wólki w pow. biłgorajskim.

Na posiedzeniu wydziału lubelskiego sądu okręgowego na kandydencji w Biłgoraju świadkowie Kic i Menech zeznali, że strażnicy, spotkawszy Herbeszmana w lesie, pobili go, przyczem jeden uderzył go ręką, a drugi kopnął nogą.

Strażnicy, tłómaczyli się, że zatrzymali H. w lesie, ponieważ był on znanym im przemytnikiem. Zarządzili rewizję przy nim i puścili go, gdy nic nie znaleźli, ale wówczas H. zaczął głośno krzyczeć

i wymyślać im. Skutkiem tego Piwnicki go uderzył, a Lewkowicz odtrącił od siebie.

Jak donoszą Lub. gub. wied., sąd skazał obu obwinionych na cztery dni aresztu.

### **Dnia 11(24) Stycznia 1904 roku Nr 24**

Ze świata. Kobiety sędziami przysięgłymi. W Stanach Zjednoczonych ustanowiono niedawno specjalne sądy do spraw dziecięcych, których obowiązkiem jest wyrokować o występkach, popełnionych przez dzieci do lat 16. Wychodząc z zasady, że kobiety w tych przypadkach mogą być o wiele kompetentniejsze od mężczyzn, władze odpowiednie postanowiły, aby w owych sądach „dziecięcych” uczestniczyły i kobiety na równi z mężczyznami. Po raz pierwszy odbył się niedawno sąd taki w Chica-

go. Sześć kobiet, pod przewodnictwem sędziego Honore, zajęło miejsca przysięgłych obok tyluż mężczyzn, celem rozstrzygnięcia sprawy 8-letniej Marji Mac-Gann i postanowienia, czy należy ją oddać do zakładu poprawczego. Matka dziecka oświadczyła, że nie przeżyłaby rozstania się z małą winowajczynią; sąd uległ prośbom matki, lecz postanowił, żeby obie razem umieszczone były na pewien czas w zakładzie poprawczym w Dunning, uważając, że matka winna jest, iż źle wychowuje córkę.

### **Dnia 12(25) Stycznia 1904 roku Nr 25**

Rozporządzenia i zawiadomienia.

Opracowany świeżo projekt ustawy notarialnej postanawia zasadniczo, iż od osób, kandydujących na stanowisko rejenta, wymagać należy wyższego wykształcenia oraz praktycznego

obeznania się ze sprawami notarialnemi. Dla osiągnięcia tego obowiązkowa jest praktyka w kancelarji rejenta: roczna dla prawników i trzyletnia dla innych kandydatów, nie wyłączając osób ze średnim tylko wykształceniem.

### **Dnia 16(29) Stycznia 1904 roku Nr 29**

Rozporządzenia i zawiadomienia.

Niektórzy sędziowie pokoju m. Warszawy przyjęli jako zwyczaj, iż, o ile powód w prośbie swej żąda rozpoznania sprawy nawet w razie swej nieobecności, nie posy-

łają mu wcale awizacji sądowej o terminie sprawy. Warsz. dziennik krytykuje ten zwyczaj, słusznie rozumując, iż zgodzenie się powoda w zasadzie na wyrok zaoczny bynajmniej nie przesądza ewentualności osobistego stawienia się dla

poparcia powództwa, a tem samem nie usuwa potrzeby zawiadomienia o terminie sprawy.

Postanowieniem zarządu uniwersytetu warszawskiego d. 13-go

b. m. za nieopłacenie wpisu za pierwsze półrocze r. b. wydano z uniwersytetu 359 studentów na ogólną liczbę 1.472 studentów. Stanowi to 24%, czyli prawie czwartą część.

## GAZETA SĄDOWA WARSZAWSKA

**Warszawa dnia 20 Grudnia 1903 (2 Stycznia 1904) roku Nr 1**

Spostrzeżenia i informacyjje.

Trybunał Sekwany w wyrokach z d. 13 Czerwca 1900 r. i 23 Stycznia 1901 r. uznał, że wydzierżawianie miejsc w teatrze, aczkolwiek rządzone jest przez pewne prawidła szczególne, w zasadzie podlega przepisom ogólnym o najmie. Wypuszczający w najem odpowiada za wszelkie wady rzeczy najętej i musi zapewnić biorącemu w najem spokojne jej używanie. Jeżeli więc łoża położona jest w ten

sposób, że nie można w niej ani siedzieć wygodnie, ani korzystać z przedstawienia, dyrektor winien jest odszkodowanie. Wszelako, odrzuca pierwszy wyrok, trzeba, aby widz nie powiadomiony był z góry o tym braku, gdyż zachodzi wtedy wada widoczna, za którą wypuszczający w najem nie odpowiada. To samo należy orzec, jeżeli ogólnie jest wiadomo, iż z pewnych miejsc oglądać można scenę tylko częściowo.

**Warszawa dnia 27 Grudnia 1903 (9 Stycznia 1904) roku Nr 2**

Spostrzeżenia i informacyjje.

Przed sądem w Petersburgu stawał niedawno nieletni Siemionow pod zarzutem kradzieży. Pod sądny przyznał się do winy; jednak obrońca jego, pom. adw. przys. Pietrow, wyjaśniając sędziom przysięgłym okoliczności przestępstwa, wskazywał, że mają oni prawo, pomimo przyznania się do winy podsądnego, zupełnie go uniewinnić, jeżeli słuszność takiego orzeczenia podpowie im sumienie. Prezydujący dwukrotnie powstrzymywał mówcę i nareszcie kazał wyprowadzić go z sali.

Obrońcy w dalszym ciągu podjął się adwokat przysięgły Jelisiejew, który również prosił o wyrok uniewinniający, za co został powstrzymany przez przewodniczącego, poczem ten ostatni w przemówieniu swoim wyjaśnił, że obrońca niema prawa żądać uniewinnienia podsądnego, skoro ten przyznał się do winy.

Na mocy wyroku przysięgłych Siemionow został skazany na 8 miesięcy więzienia.

Pisma specjalne rosyjskie skrytykowały postąpienie prezesa, uważając że procedura nie za-

brania obrońcom żądać uniewinnienia podsądnego, choćby ten ostatni do przestępstwa się przyznał.

W Lizbonie w połowie z. r. zaszedł smutny wypadek na posiedzeniu 2 sędziowskiego, karnego okręgu tegoż miasta. Adwokat krytykował śledztwo sądowe, w którym, jak utrzymywał, zaniedbano zebrać ważne dowody. Sędzia odebrał mu głos i polecił go wydalic z sali sądowej, a jednemu z jego kolegów zagroził przyaresztowaniem. Łatwo zrozumiec wzburzenie całej ławy obrończej. W protokole, obszernie wymotywowanym i wyslym z pod pióra pełnego elegancji i uczoności p. Alfreda Ansur – ciało obrończe zaprotestowało nie tylko przeciwko „anor-

malnym faktom”, jakie nastąpiły w 2-im okręgu, ale nadto wyraziło życzenie, aby podobny wypadek nie powtórzył się i nie wznowił przed żadną z jurysdykcji Królestwa. – P. Ansur przypomniał i polecił uwadze władz publicznych konieczność utrzymania nadal wolności obrońcy. Wolność ta, pisał on w rzeczonym protokole, nie może istnieć bez wymagania od prezydującego pewnej cierpliwości. (...) Jakkolwiek bowiem nieraz daje się we znaki dokuczliwa gadatliwość rozwlekłych i powtarzających się obron, lepiej ją znieść nawet, niż przerywając, zbijać z tropu niefortunnego mówcę, krzyżować układ jego dowodów i rzucać trwogę w umysł klientów, że sąd ma zgóry powzięte zdanie dowolne i nie uwzględnia obrony.

#### **Warszawa dnia 10(23) Stycznia 1904 roku Nr 4**

Spostrzeżenia i informacje.

W Czerkasach guberni kijowskiej nacelnik więzienia, p. Maciewicz, zorganizował poradę prawną dla więźniów, kierując się pobudką, że nieraz sprawa cierpi na tem, że aresztanci nie umieją przedstawić swoich żądań.

Udzielania porad i układania podań podjął się jeden z adwokatów miejscowych.

Według doniesienia „Kraju” senat rządzący w jednym z ostatnich wyroków swoich uznał, że rady adwokackie mają prawo ustanawiać maksymalne normy honoraryjów adwokackich podług poszczególnych kategorii spraw. Zarazem senat orzekł, że „nadmierne dążności do zdobycia pieniędzy nie są zgodne z powołaniem adwokata przysięgłego”.

#### **Warszawa dnia 17(30) Stycznia 1904 roku Nr 5**

Spostrzeżenia i informacje.

Niedawne orzeczenie senatu, zabraniające obrońcom domagać się uniewinnienia podsądnego w razie przyznania się jego do winy,

służy za przedmiot ciągłych narad wśród obrońców.

Jak donosi „Kraj”, izba obrończa moskiewska, po rozpoznaniu tej kwestyi, poleciła członkom swoim

nadal stosować się w obronach swoich do wyraźnego brzmienia ustaw sądowych, które stanowią, że przyznanie się do winy nie powinno obciążać losu podsądnego.

W Petersburgu pytanie to miało być rozpoznane na ogólnym zgromadzeniu adwokatów, sprawa została jednak odroczonej wskutek

śmierci referenta, b. prezesa rady adwokackiej Gerarda.

W poczet pomocników adwokatów przysięgłych przyjęci zostali: pp. Józef Królikowski, Emil Młodzianowski, Włodzimierz Kański, Kazimierz Osiński i Wincenty Makowski.

### **Warszawa dnia 14(27) Lutego 1904 roku Nr 9**

Spostrzeżenia i informacje.

Dnia 8 Lutego r. b. sąd okręgowy miński rozpoznawał sprawę o pojedynek pomiędzy pomocnikami adwokatów przysięgłych pp: Ponikwickim i Popowem. Pojedynek nastąpił skutkiem wzajemnych obelg w teatrze i miał wynik śmiertelny, albowiem Popow legł trupem na placu.

W charakterze oskarżonych stanęli przed sądem: pom. adw.

przys. Ponikwicki, jako uczestnik pojedynku, oraz adwokaci przysięgli Ambrożkiewicz i Stefanowicz, pom. adw. przys. Żyżniewski i obywatel ziemski Klimowicz, jako sekundanci.

Sąd okręgowy uniewinnił wszystkich sekundantów, a Ponikwickiego skazał na dwa lata więzy i zarazem postanowił wyrok swój przedstawić do łaski Monarszej.

### **Warszawa dnia 21 Lutego (5 Marca) 1904 roku Nr 10**

Spostrzeżenia i informacje.

Pisaliśmy już kilkakrotnie o tem, że uniwersytety szwajcarskie (francuskie) starają się przyciągnąć studentów niemieckich i powołują do życia u siebie katedry prawa niemieckiego. Tak było z powołaniem znanego adwokata je-

najskiego Kuhlenbecka (do Lozanny), teraz znowu uniwersytet geneński powołał Meurmanną na katedrę prawa cywilnego niemieckiego. W dzisiejszych warunkach naprzężonych stosunków narodowościowych fakt ten jest co najmniej charakterystyczny.

Wybór: *Karolina Stremaska*